

Rozszerzając kulturowe perspektywy jednostek

Autor tekstu: **Asma Jahangir**

Tłumaczenie: **Maciej Twardowski**

2008 – Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego

Przemówienie Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. Wolności Religii i Przekonań w Parlamencie Europejskim w dniu 18. czerwca 2008 roku.

Pani prezydent, szanowni parlamentarzyści, panie i panowie, drodzy przyjaciele, to dla mnie wielki zaszczyt oraz ogromna radość być tu dziś z wami. Chciałabym bardzo gorąco podziękować pani Prezydent oraz Hansowi-Gertowi Pötteringowi za zaproszenie mnie do wystąpienia na forum parlamentu europejskiego. Muszę ponadto podziękować za ogromne wsparcie, które otrzymałam zarówno jako specjalny sprawozdawca ONZ jak i w czasie mojego zeszłorocznego pobytu w więzieniu.

Decyzja, by ogłosić rok 2008 rokiem Europejskiego Dialogu Międzykulturowego oraz rozwijać związane z tym inicjatywy, jest decyzją niesamowicie ważną. Historia Europy została ukształtowana przez wiele pozytywnych przykładów dialogu międzykulturowego. Jednakże możemy również zaobserwować momenty w historii których charakter przejawiał się brakiem konstruktywnego dialogu, co doprowadzało do wojen religijnych, czy izolacji określonych wyznań w okresie średniowiecza.

W czasie mojego wystąpienia chciałabym podzielić się z wami moimi przemyśleniami na temat dialogu międzyreligijnego, na podstawie moich doświadczeń, które uzyskałam w ciągu minionych 4 lat jako specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności religii lub przekonań. Chciałabym także postawić cztery pytania w kontekście dialogu międzykulturowego: co? dlaczego? kto? jak?

Zacznijmy więc od pierwszego pytania: co rozumiemy przez dialog międzykulturowy? Chociaż pojęcie samo w sobie wydaje się dostatecznie skomplikowane musimy postawić dodatkowe pytanie: czy koncepcja dialogu międzykulturowego, zawiera w sobie również idee dialogu międzyreligijnego?

Oczywiście odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, jako że religia jest częścią kultury. Warto podkreślić, że należy także poświęcić uwagę problemowi napięć, które występują wewnątrz określonych grup wyznaniowych, jako że dialog międzykulturowy powinien również brać pod uwagę poglądy poszczególnych odłamów wyznaniowych wywodzących się z różnych religii.

Kolejną kwestią, którą należy poruszyć to idea dialogu pomiędzy teistami, niewierzącymi oraz ateistami. Międzynarodowe prawa człowieka gwarantują nam wolność wyboru w kwestiach religijnych, a co za tym idzie dają nam również wolność w odniesieniu do niewyznawania określonych religii czy przekonań. Tak więc, poglądy te należy koniecznie wziąć pod uwagę mówiąc o dialogu międzykulturowym.

Na poziomie Organizacji Narodów Zjednoczonych istnieją jeszcze inne koncepcje, takie jak Przymierze Cywilizacji (Alliance of Civilization) czy Międzynarodowy Rok Pojednania Kulturowego 2010 (International year for the rapprochement of cultures 2010). Mimo iż nazwy inicjatyw nie zawierają słowa 'religia', zostały one niewątpliwie powołane do życia w celu propagowania tolerancji, pokoju i dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego.

Tak więc pojęcie dialogu międzykulturowego jest bardzo wszechstronne, ponieważ zawiera w sobie wszystkie wcześniej wymienione idee związane z zarówno dialogiem międzyreligijnym jak i wewnątrz religijnym, oraz kwestiami związanymi z tą częścią społeczeństwa, która kieruje się w życiu poglądami ateistycznymi. Bardzo podoba mi się sposób w jaki Parlament Europejski i Rada Europy określiła cele, które wg decyzji nr 1983/2006/EC przyświecają idei Roku Dialogu Międzykulturowego: „należy zwiększyć poszanowanie dla różnorodności kulturowej, tak, aby umożliwić [ludziom] funkcjonowanie w złożonych realiach naszych społeczeństw, przy współistnieniu różnych tożsamości i przekonań kulturowych. Ponadto ważne jest podkreślanie znaczenia wkładu różnych kultur w dziedzictwo państw członkowskich i sposób życia obywateli oraz uznanie, że kultura i dialog międzykulturowy są kluczowe dla uczenia się harmonijnego współżycia”.

Ponadto, władza musi przestrzegać ustaleń, oraz rozwijać własne umiejętności tak, by obejmowały one różnorodne potrzeby kulturowe. Zarówno rząd jak i społeczeństwo odgrywają ważną rolę w tworzeniu środowiska w którym ludzie o zróżnicowanych wyznaniach lub poglądach mogą swobodnie współżyć. W ten właśnie sposób należy poszerzyć koncepcję dialogu międzykulturowego.

W tym momencie dochodzimy do drugiego ważnego pytania: dlaczego dialog międzykulturowy jest tak ważny? Jestem przekonana, że prowadzenie dialogu międzykulturowego jest istotne ze względu na potrzebę ograniczenia ksenofobicznych i nieprzejednanych poglądów, oraz by rozwijać tolerancję religijną na całym świecie. Poza edukacją dialog międzyreligijny zapobiega nieporozumieniom, konfliktom oraz wszelkim naruszeniom na polu wolności wyznania lub poglądów. Jeżeli uda się poprawnie wprowadzić w życie idee dialogu międzykulturowego, w istocie będzie on promował zasady tolerancji, szacunku i wzajemnego zrozumienia.

Pomimo znaczących różnic w poszczególnych aspektach danej religii czy kultury, nie ma żadnego uzasadnienia w poglądach, że w związku z owymi różnicami poszczególne idee nie powinny mieć równego statusu. Faktem jest, że ogromna większość ludzi niezależnie od własnych wierzeń czy poglądów przestrzega uniwersalnych wartości, jednakże zawsze znajduje się jednostki które będą próbowały udowodniać, że ich kultura, religia, język czy historia jest lepsza i ważniejsza niż inne. Profesor Adbelfattah Amor z Tunezji będący moim poprzednikiem na stanowisku specjalnego sprawozdawcy ONZ, zadał kiedyś pytanie: czy istnieje jeszcze coś, czego ludzie nie zrobili „w imię religii”? Należy mimo wszystko podkreślić, że religie dzielają wiele wartości moralnych, które powinny i mogą umożliwić dialog w atmosferze obustronnego zrozumienia i szacunku.

Podczas moich podróży widziałam jak wiele korzyści płynie ze starań nawiązania dialogu międzyreligijnego. Z drugiej strony, brak takiego dialogu może być zwiastunem przyszłych napięć czy nawet konfliktów na tle religijnym. Pozostaje jednak oczywiste, iż dialog sam w sobie nie rozwiązuje wszystkich problemów, może jednak z pewnością być pierwszym krokiem w słusznym kierunku. Dialog międzyreligijny powinien być nie tylko ćwiczeniem intelektualnym czy teologicznym, ale również sposobem, który ukazuje zwykłym ludziom sposoby dzięki którym można znaleźć płaszczyznę porozumienia, harmonię oraz pokój we własnym otoczeniu. Istnieją liczne sukcesy wynikające z dialogu pomiędzy religiami, niestety sukcesy na tym polu rzadko trafiają na pierwsze strony gazet, w przeciwieństwie do aktów przemocy na tle religijnym.

Przedstawię w tym momencie wnioski, które wynikają z moich ostatnich podróży, które pokazują, że nawiązanie sensownego dialogu wcale nie jest tak trudne jak może się wydawać. Podczas mojej wizyty w Izraelu oraz na okupowanych terenach Palestyny, dowiedziałam się, że pomimo trudnej sytuacji politycznej często odbywają się lokalne spotkania członków obydwu społeczności w celu nawiązania dialogu. Jedna z organizacji pozarządowych podała do wiadomości publicznej informację, że „zarówno mieszkańcy Izraela jak i Palestyny mówią o frustracji i rozpaczy w związku radykalnymi postawami w obydwu społecznościach, oraz o niechęci większości ludzi do szukania pokojowych rozwiązań. Obydwa narody zwracają głównie uwagę na potrzebę przeprosin z drugiej strony”.

W Irlandii Północnej uświadomiłam sobie jak bardzo potrzebny jest dialog międzyreligijny wśród sąsiadów. W Belfaście na poziomie lokalnym istnieje bardzo wiele inicjatyw, których celem jest zbliżenie do siebie ludzi o przeciwstawnych poglądach politycznych czy religijnych, które działają skutecznie pomimo tego, że zaangażowane w te projekty osoby żyją od siebie odseparowane przez tzw. linie pokoju **[1]**

Dochodzimy w tym momencie do trzeciego pytania: kto powinien być zaangażowany w dialog międzykulturowy? W sierpniu 2000 roku w Nowym Jorku odbył się Milenijny Światowy Szczyt Pokoju, na który przyjechało ponad 1000 przywódców religijnych i duchowych z całego świata. W końcowym oświadczeniu szczególny nacisk położono na fakt, że na Ziemi nie zapanuje pokój dopóki wszystkie społeczności nie zaczną traktować różnic kulturowych czy religijnych z należyty szacunkiem i zrozumieniem.

Chociaż takie spotkania liderów religijnych są bardzo ważne, należy również pamiętać o rozwoju dialogu międzyreligijnego na poziomie lokalnym. Moim zdaniem, wymiana opinii powinna również dotyczyć osób, które mają obiektywny punkt widzenia na temat wyznawanej przez siebie religii, oraz ateistów, niewierzących czy przedstawicieli mniejszości religijnych. Każda forma dialogu zyskałaby bardzo wiele, gdy weźmiemy również pod uwagę głos kobiet, które z reguły są marginalizowane w większości ważnych wydarzeń związanych z dialogiem

międzyreligijnym. Kobiety bardzo często są największymi ofiarami braku tolerancji religijnej, z drugiej zaś strony doświadczenie pokazuje, że są bardzo skutecznymi obrońcami praw człowieka w sytuacjach napięcia w danej społeczności.

Należy również zauważyć jak ważne jest prowadzenie dyskusji pomiędzy członkami tych samych grup wyznaniowych, którzy na określone tematy mają przeciwstawne opinie. Bardzo dobrym przykładem będzie moja ostatnia wizyta w Wielkiej Brytanii, gdzie brałam udział w dyskusji 'okrągłego stołu', która dotyczyła uchwalenia ustawy, która zabraniałaby organizacjom religijnym dyskryminacji ze względu na płeć czy orientację seksualną. Muszę przyznać, że dyskusja na pewno potoczyłaby się zupełnie inaczej, gdyby nie udział członków Lesbian and Gay Christian Movement (Katolicki ruch homoseksualny w Wielkiej Brytanii).

Również artyści mogą odgrywać ważną rolę w budowie porozumień między społecznościami, oraz w propagowaniu tolerancji religijnej. Dobrym przykładem będzie tu West-Eastern Divan Orchestra, której członkowie to młodzi mieszkańcy Izraela, Libanu, Syrii, Jordanii oraz Egiptu. Założyciel i dyrygent Daniel Barenboim określił główną ideę, która przyświeca zespołowi, następująco: „Nie określamy samych siebie jako zaangażowanych politycznie, raczej istniejemy jako swego rodzaju forum na którym młodzi ludzie z Izraela czy z krajów arabskich mogą wyrażać samych siebie, słuchając jednocześnie opowieści innych ludzi. Nie koniecznie chodzi tutaj o zgadzanie się z poglądami innych, ale raczej o niezbędną potrzebę ich prawnej akceptacji.”

Moja ostatnia wizyta w Indiach pokazała mi jak bezbronni są artyści w obliczu presji ze strony społeczeństwa. Przemysł medialny odegrał znaczącą rolę w kwestii rozwoju świadomości dotyczącej tolerancji religijnej. Pomimo tego, niektórzy twórcy z Bollywood są zastraszani a ich filmy zakazywane. Wydaje się, że tamtejszy przemysł medialny chcąc poruszyć kwestie społeczne w pierwszej kolejności szuka oparcia w religijnych sentymentach. To pokazuje jak bardzo ważny jest (lub powinien być) wpływ artystów na dialog międzykulturowy. Dziennikarze oraz prawnicy również mogą bardzo wiele zdziałać, szczególnie gdy ich opinie wykraczają poza granice wyznaczone przez autorytety religijne. Istnieje niezliczona ilość przykładów w których pojedyncze osoby ruszały komuś na ratunek, przekraczając wszystkie ograniczenia wynikające z poglądów religijnych.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania – politycy muszą podjąć dyskusje na temat rozwiązywania nowych problemów, które pojawiać się będą w związku z postępującą globalizacją. Takie dyskusje mogłyby w przyszłości prowadzić do konkretnych akcji, przeprowadzanych z poszanowaniem różnorodności głównych nurtów, np. kwestie architektury, programy nauczania w szkołach, czy nominacje na stanowiska polityczne.

Nadszedł czas na postawienie sobie czwartego pytania: jak można skutecznie wprowadzić w życie idee dialogu międzykulturowego? Istnieją różne poziomy dialogu, międzynarodowe czy regionalne organizacje takie jak ONZ, UE czy OIC (Organizacja Konferencji Islamskiej) mogą odegrać znaczącą rolę w budowaniu podstaw dla dialogu międzykulturowego. Ponadto organizacje pozarządowe mogą wpływać na budowanie pozytywnych relacji pomiędzy społecznościami o różnych poglądach religijnych w związku z proponowaną przez ONZ na lata 2011-2020 Światową dekadę dialogu i współpracy dla pokoju. W tym świetle wydaje się oczywiste jak ważna jest duża ilość inicjatyw na poziomie globalnym, regionalnym, narodowym czy lokalnym. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż idee dialogu międzykulturowego można propagować na wiele różnych sposobów, bez wielkich nakładów finansowych, na przykład organizując w szkołach programy „korespondencyjnych przyjaciół”, czy poprzez organizację ulicznych przedstawień teatralnych. Projekty Unii Europejskiej takie jak Lifelong Learning Programme [2] mogą służyć jako doskonałe wsparcie dla idei dialogu międzykulturowego. Przykładami doskonałych inicjatyw są takie programy jak: Comenius, którego celem jest rozwijanie zrozumienia dla różnic kulturowych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, poprzez współpracę szkół z różnych krajów. Erasmus – program wymiany studentów w obrębie szkolnictwa wyższego, w którym wzięło już udział ponad 1,5 miliona uczniów. Program Leonardo da Vinci, który ułatwia w znaczącym stopniu mobilność w ramach edukacji. Projekt Grundtvig, który daje możliwość rozwoju własnych umiejętności, w szczególności osobom dorosłym, którym zagraża wykluczenie społeczne. Nie można również zapomnieć o sieci Jean Monnet, która stymuluje rozwój szkolnictwa wyższego oraz nauki w całej Europie. Muszę podkreślić raz jeszcze, jak ważne jest dla Unii Europejskiej, by jej ideały dialogu międzykulturowego rozprzestrzeniły się na cały świat.

Rola edukacji pozostaje kluczowa dla całego przedsięwzięcia. Szkoła może wychowywać

w duchu tolerancji, lub tworzyć i potęgować napięcia już od najmłodszych lat. Z tego właśnie powodu należy położyć szczególny nacisk na edukację, która nauczy dzieci rozróżniać, co jest dobre a co złe. Istnieje ogromny potencjał w wymianie międzyszkolnej pomiędzy poszczególnymi państwami.

Chciałabym również odnieść się do ustaleń konferencji nt. tolerancji religijnej w odniesieniu do edukacji szkolnej, która odbyła się w Madrycie w 2001 roku (International Consultative Conference on School Education in Relation to Freedom of Religion or Belief, Tolerance and Non-Discrimination). Uczestnicy spotkania zdecydowali, że nauczyciele oraz uczniowie powinni mieć możliwość swobodnej wymiany poglądów ze swoimi rówieśnikami z innych kręgów kulturowych czy religijnych.

Dom rodzinny jest kolejnym miejscem w którym (w zależności od podejścia do wychowania) rozwój 'otwartego umysłu' może być wspierany lub tępiony. Ponadto, pozostając przy temacie, rodziny mieszanych małżeństw z natury tworzą nowe perspektywy i mogą być doskonałym świadectwem dla rozwoju dialogu międzykulturowego. Moim zdaniem, jest bardzo ważne, by już od najmłodszych lat być zaznajomionym ze świadectwem kulturowym reprezentowanym przez własnych sąsiadów, oraz inne religie. Niekoniecznie musi oznaczać to długie podróże, dla przykładu wystarczy odwiedzić lokalne grupy wyznaniowe – porozmawiać z ludźmi w kościele, synagodze, czy innych miejscach kultu. Grupy tego typu nie muszą być wcale duże, szczególnie na poziomie lokalnym, dając możliwość dokładnego poznania danych poglądów.

Oczywiście istnieje potencjalne ryzyko związane z dialogiem międzykulturowym. Jeżeli nie będzie on prawidłowo rozwijany, stanie się co najwyżej powierzchownym, mało konkretnym i nieefektywnym pozorem. Ponadto, dialog międzykulturowy może służyć jako narzędzie do piętnowania niektórych grup społecznych, ponieważ uczestnicy mogą ulec pokusie przekonywania innych do wyższości własnej kultury czy religii.

W kwestii istoty dialogu pozostaje jeszcze jedno fundamentalne pytanie na które należy odpowiedzieć: czy pytania o poszczególne aspekty religijnych czy teologicznych światopoglądów byłby niebezpieczne? Pozytywnym aspektem okazałaby się możliwość odkrycia podobieństw, negatywnym natomiast uświadamianie sobie różnic, szczególnie biorąc pod uwagę, że różnice te mogłyby zostać zinterpretowane jako obraźliwe. Wystarczy pomyśleć o dyskusji, która dotyczyłaby takich kwestii jak: Kto był ostatnim prorokiem? Czy Bóg miał syna? Czy religijni przywódcy są nieomylni? Co powinno się jeść a czego nie? Czy istnieje reinkarnacja?

Dobłą alternatywą byłoby szukanie neutralnych tematów, które nie dotyczą bezpośrednio kwestii teologicznych, np. dyskusja dotycząca spraw określonego środowiska. Niestety ciężko znaleźć w tym wypadku wiele rozsądnych tematów, a w ostatecznym rozrachunku mogą się one okazać nudne, co w efekcie uczyni idee dialogu międzykulturowego bezużyteczną. Nie sądzę również, że dodanie warstwy 'religijnej poprawności' do już istniejącej koncepcji poprawności politycznej miałoby w tym wypadku jakikolwiek sens.

Często słyszymy, że nie powinniśmy krytykować żadnej innej religii niż nasza własna. Chciałabym więc zapytać: czy idea dialogu nie dopuszcza żadnej krytyki w odniesieniu do jakichś konkretnych religii? Moim zdaniem, jedną z zasad prawdziwego dialogu byłaby możliwość, by interlokutorzy mogli się ze sobą nie zgadzać a mimo to szanować nawzajem swoje poglądy.

(aplauz)

Jeżeli ktoś chce krytykować daną religię, jest oczywistym, że powinien zrobić to ważąc słowa i posiadając na temat danego wyznania obiektywne informacje. Istnienie zaufania pomiędzy dwiema grupami może się okazać również bardzo istotne. Wierzę z całego serca, że obrona religii samej w sobie niekoniecznie jest dobrym pomysłem, uważam, że należy skupić się na obronie jednostki lub społeczności w myśl standardów wyznaczonych przez prawa człowieka.

(aplauz)

Wielokrotnie spotkałam się ze zdaniem, że penalizacja tzw. obrazy uczuć religijnych, może przynieść negatywne efekty, poprzez tworzenie atmosfery nietolerancji i strachu, co w efekcie może wpłynąć na zwiększenie się społecznego sprzeciwu. Perspektywa oskarżeń o obrazę uczuć religijnych może stłumić jakikolwiek krytycyzm czy analizy w odniesieniu do praktyk i zasad pozostających w konflikcie z podstawowymi prawami człowieka, a mimo to dopuszczonych przez określone religie.

Wierzę, że podstawą funkcjonowania demokratycznych instytucji jest zapewnienie

podstaw na gruncie których można prowadzić dialog. Ludzie muszą ufać systemowi, umożliwiając tym samym poszerzenie działania instytucji, których działalność może zaowocować wykreowaniem odpowiedniej atmosfery. Dialog międzykulturowy nie powinien być ani protekcyjny ani działać wedle z góry narzuconego schematu. Polityka władzy powinna stwarzać przestrzeń dla dużej liczby różnorodnych religii bądź przekonań, tworząc dzięki temu naturalne perspektywy dla integracji i zrozumienia.

Tak właśnie prezentują się moje osobiste poglądy na kwestie związane z dialogiem międzykulturowym. Obawiam się jednak, że moje wystąpienie zamiast udzielić jednoznacznych odpowiedzi, stworzyło jedynie wiele dodatkowych pytań.

W moim wystąpieniu odniosłam się zarówno do potencjału jak i do pułapek, które istnieją w związku z dialogiem międzykulturowym. Wydaje się kluczowe, by nawiązać ów dialog na wielu różnych poziomach, we właściwy sposób angażując dużą rzeszę uczestników, a mimo to zachować idee prawdziwej wymiany poglądów. Uważam, że wspólne deklaracje przywódców religijnych są ważne, ale z drugiej strony chciałabym podkreślić szczególną rolę spotkań, inicjatyw i przedsięwzięć na gruncie lokalnym. Uważam również, że lepiej prowadzić wojny na słowa, niż mieć do czynienia z długofalowymi napięciami w danym społeczeństwie. Gdy przeciętni teiści i ateiści wejdą ze sobą w dyskusję, istnieje szansa, że niektórzy z nich (być może pierwszy raz w życiu) nauczą się czegoś od swoich interlokutorów, nawet jeżeli nie zgodzą się ze sobą w najbardziej fundamentalnych kwestiach.

Wartości uniwersalne powinny służyć jako most pojednania pomiędzy różnymi religiami czy poglądami. Nie akceptuję również poglądu, że wartości uniwersalne czy prawa człowieka mogą być mniej ważne niż jakiegokolwiek lokalne normy społeczne czy religijne.

(aplauz)

W efekcie, idea dialogu może prowadzić do wzmocnienia uniwersalnych praw człowieka, zarówno jeżeli chodzi o promowanie jak i obronę prawa do wolności.

Na koniec chciałabym przywołać słowa byłego sekretarza ONZ Boutrosa Boutrosa-Ghali: „Prawa człowieka, widziane z uniwersalnej perspektywy, zmuszają nas, byśmy stanęli twarzą w twarz z dialektyką tożsamości oraz inności, z pojęciami „siebie” i „innych”. Uczą nas w najbardziej bezpośredni sposób, że jesteśmy jednocześnie tacy sami i inni”

(owacja na stojąco)

[Oryginał angielski](#) dostępny na stronach National Secular Society



Zobacz także te strony:

[W ONZ przeciwko ochronie religii](#)

Przypisy:

[1] Linie podziału w Irlandii Północnej mające za zadanie oddzielić od siebie społeczności katolików i protestantów. – przyp. tłum.

[2] „Ucz się przez całe życie” - program Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji oraz doskonalenia zawodowego, wspierający również mobilność uczniów i nauczycieli państw członkowskich – przyp. tłum.

Asma Jahangir

Ur. 1952. Pakistańska prawniczka i działaczka praw człowieka. Była Specjalnym Sprawozdawcą ONZ ds. Wolności Religii i Przekonań od 2004 r. Pochodzi z rodziny zaangażowanej w sprawy społeczne. W młodości zaangażowana w ruch protestu przeciwko reżimowi wojskowemu w Pakistanie. Była założycielką Komisji Praw Człowieka Pakistanu. W 1980 r. wraz z siostrą, Hiną Jiliani, i kilkoma innymi działaczami i prawnikami założyła pierwszą firmę prawniczą tworzoną przez kobiety. Zaczęła też w tym samym czasie wspierać pakistańską organizację Women's Action Forum (WAF). W 1995 r. otrzymała Nagrodę Martina Ennalsa dla obrońcy Praw Człowieka.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-08-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6034) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6034>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl